

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Seydou Keita i Real Madryt to historia danych słów, odmówienia podania ręki, wznoszonych trofeów, wygranych (wielu), porażek (niewielu). W każdym razie to długa historia. Najdłuższa, gdyż Real jest przeciwnikiem, z którym Malińczyk mierzył się najczęściej. Widział tak wiele razy białe koszulki, że być może dopadło go trochę nudy.

17 meczów, które na dniach zmieni się w 18. Z Bilansem, który rośnie pod nosem Luciano Spallettiego, być może rośnie również chęć zapytania o pewne wskazówki przez człowieka o jednym z najbardziej wyrazistych oczu w Serie A. Nic tylko nuda, posłuchajcie tego: 11 zwycięstw, 4 remisy i tylko 2 porażki, nie licząc sparingów, które nigdy dla niego meczami towarzyskimi nie były. Nie był takim meczem ten z 30 lipca 2014, w Dallas, podczas amerykańskiego tournée Romy: Keita odmówił podania ręki Pepe, przeciwnie, rzucił butelka z wodą w Portugalczyka. Powód? Jeden z tych 17. 14 sierpnia 2011 roku, mecz Superpucharu Hiszpanii: na Bernabeu Pepe nazwał "małą" Keitę, który odwdzieczył się wygraną w Superpucharze trzy dni później, na Camp Nou. Spokojnie jednak: Keita nie powinien być częścią hiszpańskiej wyprawy do Rzymu, spotkanie dwójki jest przełożone na mecz rewanżowy.

Na Bernabeu, 8 marca, gdzie Keita "ryzykował" grać... nie jako rywal. Latem 2008 roku pomocnik, mający za sobą wielki sezon w Seville, dał swoje słowo Barcelonie. Kilka dni później w telefonie pojawiła się oferta z Madrytu. Chciał go Real, on podziękował i wyjaśnił: *"Powiedziałem już tak Barcy, nie mogę"*. I nie chciał. Jego wejście było znakomite: sierpień 2007, Superpuchar podniesiony przeciwko Realowi Schustera po wygranej 5-3 na Bernabeu, pierwszy z dwóch trofeów wyrwanych Blancos (również Superpuchar 2011). W lidze nie trzeba nawet mówić. Trzeci listopada 2007, Sevilla De Sancti, Daniego Alvesa, Luisa Fabiano, a szczególnie Keity, pokonała 2-0 Real. Pierwszy gol, 18 minuta, zdobył po strzale lewą nogą z pierwszej piłki Malińczyk. *"Ten gol jest wspomnieniem, do którego jestem bardzo przywiązany, gdyż wszedłem do serc kibiców Seville"*, mówił kilka lat później.

Roma będzie czwartym zespołem, w którego barwach zmierzy się z Realem. Ostatnim była Valencia, 2-2 z 4 maja 2014 roku, kilka tygodni przed tym jak powiedział "tak" klubowi z Trigorii. Nie będzie to jednak pierwszy raz w europejskich pucharach. Malińczyk wyeliminował już Real, w dwumeczu 1/2 finału w 2011 roku, zanim podniósł swój drugi puchar mistrzów w Londynie. Tym razem potyczka będzie jak wspinaczka na Mount Everest, być może niemożliwa do wygrania. *"Nie będzie to jednak tylko wycieczka"*, mówi Spalletti, który ma w głowie miejsce dla Keity. Nie przez przypadek pomocnik odpoczywał w piątkowym meczu w Modenie. W potyczce, w której doświadczenie będzie słowem kluczowym, Keita będzie

potrzebny. W wieku 36 lat zagra 18 mecz, stanie się "pełnoletni". To wystarczające, aby powierzyć mu klucze do Romy.

Autor: abruzzo